

Jednodniówka studentów Wszechnicy Świętokrzyskiej

MAMY WICEMISTRZÓW ŚWIATA



2007 GERMANY HANDBALL WORLD CHAMPIONSHIP

**Reprezentacja Polski w Piłce Ręcznej
MŚ – Niemcy 2007**

**ZWIĄZEK PIŁKI RĘCZNEJ
W POLSCE**

Karol Bielecki

Mariusz Jurasik *Patryk Kuchczyński* *Mateusz Jachlewski*

Stoją od lewej: Bogdan Wenta (trener), Marcin Kochanowski (psycholog), Marek Żabczyński (kierownik zespołu), Artur Siódmiak, Karol Bielecki, Adam Weiner, Zbigniew Kwiatkowski, Michał Jurecki, Grzegorz Tkaczyk, Krzysztof Lijewski, Jerzy Buczak (fizyoterapeuta), Bartosz Jurecki, Daniel Waszkiewicz (asystent trenera)

Kłęczą od lewej: Marcin Lijewski, Damian Wleklak, Mariusz Jurasik, Tomasz Tłuczyński, Patryk Kuchczyński, Bartłomiej Jaszka, Rafał Kuptel, Sławomir Szmaj, Mateusz Jachlewski.

Niezwykle miła wiadomość dotarła do nas z Niemiec, gdzie na przełomie stycznia i lutego br. odbyły się Mistrzostwa Świata w Piłce Ręcznej Mężczyzn.

Jak wiadomo, reprezentacja Polski spisała się rewelacyjnie, zdobywając II miejsce na świecie. Szczególne powody do dumy ma również nasza uczelnia, ponieważ dwóch studentów Wszechnicy z kierunku wychowanie fizyczne (II rok, studia niestacjonarne): **Patryk Kuchczyński** i **Mateusz Jachlewski** walnie przyczynili się do zdobycia tytułu Wicemistrza Świata przez Polaków.

Również **Mariusz Jurasik** i **Karol Bielecki** przez pewien okres związani byli z naszą uczelnią. Jednak w chwili podpisania kontraktów zagranicznych, zmuszeni byli do rezygnacji z nauki. Zapowiedzieli jednak powrót do Wszechnicy i kontynuację studiów.

Więcej o sukcesach naszych reprezentantów w kolejnym numerze „Jesteśmy”.

Z POSIEDZENIA SENATU

31 stycznia br. odbyło się posiedzenie Senatu Wszechnicy Świętokrzyskiej. W porządku obrad znalazły się między innymi tak ważne zagadnienia jak: kwestie dotyczące nowych regulaminów zapewniających właściwą organizację pracy uczelni, zmiany w nazewnictwie specjalności na kierunku pedagogika, ustalenia dotyczące rekrutacji na studia licencjackie oraz podyplomowe.

Senatorowie jednogłośnie podjęli uchwałę o wprowadzeniu od roku akademickiego 2007/2008 zmian w nazewnictwie specjalności na kierunku pedagogika.

Zmiany te uwzględniają nie tylko nowe zapisy ministerstwa dotyczące standardów kształcenia nauczycieli, ale także oczekiwania naszych studentów. Nowe nazwy mają być też bardziej czytelne i jednoznaczne dla przyszłych pracodawców. I tak:

- *zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z logopedią szkolną* pozbawiona została członu „zintegrowana” i począwszy od nowego roku akademickiego funkcjonować będzie jako: **edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z logopedią szkolną;**
- dotychczasowa *pedagogika rewalidacyjna ze zintegrowaną edukacją wczesnoszkolną i przedszkolną* stanie się **edukacją wczesnoszkolną i przedszkolną z rewalidacją;**
- kolejna ze specjalności nauczycielskich: *zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z nauczaniem początkowym języka angielskiego* wpisana została do uchwały jako **zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna z nauczaniem języka angielskiego;**
- bardziej precyzyjna jest też nowa nazwa *pedagogiki opiekuńczej z arteterapią*; kandydaci będą teraz składać dokumenty na **pedagogikę opiekuńczo-wychowawczą z arteterapią.**

Kwalifikacje absolwentów poszczególnych specjalności pozostają bez zmian.

Zgodnie z obowiązującą ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym* uczelnie mają obowiązek ogłosić warunki i tryb rekrutacji oraz formy studiów na poszczególnych kierunkach nie później niż do końca maja roku poprzedzającego rok akademicki, którego uchwała dotyczy. W związku z tym podczas ostatniego posiedzenia Senat Wszechnicy podjął uchwałę o rekrutacji na studia licencjackie w roku akademickim 2008/2009.

Aprobate członków Senatu zyskały też zarządzenia Rektora Wszechnicy o rekrutacji na studia podyplomowe w roku akademickim 2007/2008, na temat organizacji roku w systemie stacjonarnym i niestacjonarnym oraz w sprawie powołania komisji rekrutacyjnej i egzaminacyjnej.

Senatorowie zapoznali się z treścią nowelizacji regulaminów warunkujących właściwą organizację uczelni. Wprowadzone dokumenty uwzględniają zapisy ustawy *Prawo o szkolnictwie wyższym*.

Podczas posiedzenia Senatu zaprezentowany został „Informator dla kandydatów na studia na rok akademicki 2007/2008”.



(k)

Sala posiedzeń Senatu.

NOWE POMYSŁY FILOLOGÓW

Wraz z utworzeniem Katedry Filologii Angielskiej znacznie zwiększyła się aktywność jej słuchaczy w życiu uczelni. Powstają nowe, ciekawe inicjatywy i organizacje. Zachęcamy studentów do pracy w kole naukowym i wolontariacie.

Koło Naukowe Językoznawstwa Stosowanego DYDAKTYK

Tuż po przerwie międzysemestralnej swą działalność rozpocznie Koło Naukowe Językoznawstwa Stosowanego DYDAKTYK. Do uczestnictwa w jego spotkaniach zapraszamy studentów wszystkich lat **filologii angielskiej** oraz **zintegrowanej edukacji wczesnoszkolnej i przedszkolnej z nauczaniem języka angielskiego**.

Cele, jakie postawili sobie inicjatorzy powstania Koła to przede wszystkim:

- stwarzanie możliwości wymiany pomysłów w pracy dydaktycznej oraz rozwijania swych zainteresowań językowych;
- rozwijanie samodzielności w procesie uczenia się i nauczania języka angielskiego;
- umożliwianie praktycznej realizacji zdobywanej wiedzy, poprzez łączenie celów Koła z pracą wolontariatu Filologii Angielskiej.

Opiekunem Koła jest mgr Monika Łodej.

Filologiczny Wolontariat

Również od semestru letniego rozpoczyna swą działalność Wolontariat na kierunku **filologia angielska**. W jego ramach nawiązana została współpraca z Domem Dziecka przy ul. Toporowskiego w Kielcach. Nasi studenci będą prowadzili regularne zajęcia z języka angielskiego dla wychowanków tej placówki.

MŁ



PRZYPOMINAMY

Wciąż poszukujemy osób chętnych do pracy na rzecz społeczności studenckiej naszej uczelni. Osoby zainteresowane działalnością w Uczelnianej Radzie Samorządu Studentów lub redakcji „Jesteśmy” proszone są o kontakt z Mariuszem Kaszą (pok. 2 pawilon B).

ERASMUS WE WSZECHNICY

Bieżący rok akademicki jest pierwszym rokiem funkcjonowania w naszej uczelni Programu Erasmus. W jego ramach podpisane zostały umowy dwustronne z kilkoma uczelniami europejskimi.

Co to jest Erasmus?

Program Erasmus, którego nazwa nawiązuje do imienia Erazma z Rotterdamu, został powołany w roku 1987 z myślą o propagowaniu i ułatwianiu wymiany studentów między uczelniami krajów Unii Europejskiej. Ogólnym celem programu Erasmus jest podnoszenie poziomu kształcenia i wzmacnianie jego europejskiego wymiaru w szkolnictwie wyższym poprzez rozwijanie współpracy międzynarodowej między uczelniami.

Aktywny udział polskich uczelni w programie Erasmus rozpoczął się w roku 1998/1999, kiedy to 46 polskich szkół wyższych podpisało kontrakt uczelniany z Komisją Europejską. Obecnie Kartę Uczelni Erasmusa posiada 240 polskich uczelni.

Zalety udziału w programie

Do najistotniejszych działań podejmowanych przez uczelnie uczestniczące w programie należy:

- **wymiana studentów** – umożliwianie studentom wyjazdów do partnerskich uczelni w krajach europejskich i przyjmowanie studentów z tych uczelni w celu zrealizowania przez nich uzgodnionego programu studiów trwającego od 3 miesięcy do 1 roku akademickiego;
- **wymiana nauczycieli akademickich** – umożliwianie wykładowcom wyjazdów do partnerskich uczelni w krajach Europy i przyjmowanie wykładowców z tych uczelni w celu prowadzenia przez nich zajęć dydaktycznych;
- **wprowadzanie Europejskiego Systemu Transferu i Akumulacji Punktów (ECTS)** ułatwiającego zaliczenie okresu studiów odbytego w uczelni partnerskiej.

Adrianna i Justyna w Belgii

Dotychczas nasza uczelnia podpisała umowy o współpracy z uczelnią z Belgii Katholieke Hogeschool Brugge-Oostende oraz trzema uniwersytetami hiszpańskimi: w Barcelonie, Cordobie oraz Huelva.

Umowa z uczelnią belgijską gwarantuje wymianę studentów i nauczycieli akademickich kierunku **filologia angielska**. Pierwsze słuchaczki tego kierunku już rozpoczęły realizację części programu studiów w uczelni partnerskiej. **Adrianna Stojak** i **Justyna Sikora**, studentki III roku **filologii angielskiej** (studia niestacjonarne), wyjechały do Brukseli 2 lutego br. Ich pobyt potrwa trzy miesiące. Wrażenia uczestniczek programu opiszemy na łamach „Jesteśmy”. W marcu planowany jest również wyjazd Kierownika Katedry Filologii Angielskiej **prof. dr. hab. Ryszarda Wolnego**, który przez tydzień prowadził będzie zajęcia dydaktyczne w Katholieke Hogeschool Brugge-Oostende.

Już wkrótce dalsza wymiana

Jak pokazują doświadczenia innych polskich uczelni, każdy kolejny rok uczestnictwa w Programie Erasmus niesie ze sobą zwiększenie liczby umów podpisywanych ze szkołami partnerskimi. Również Wszechnica nawiązuje nowe kontakty z placówkami europejskimi. Już wkrótce rozpocznie się wymiana z uczelniami hiszpańskimi. Po uregulowaniu kwestii formalnych szansę na wyjazd będą mieli studenci Wszechnicy również z innych (prócz filologii angielskiej) kierunków.

I tak: na Uniwersytecie w Barcelonie mają szansę studiować słuchacze kierunku **pedagogika**, Cordoba oczekuje **filologów angielskich**. O pobyt w Huelva mogą starać się studenci aż trzech kierunków: **filologii angielskiej**, **wychowania fizycznego** oraz **turystyki i rekreacji**.

Warunkiem udziału w programie jest wysoka średnia ocen oraz dobra znajomość języka angielskiego. Wszyscy, którzy chcieliby odbyć część studiów za granicą, proszeni są o zgłaszanie się do Dziekana właściwego wydziału.

Kraje uprawnione do udziału w programie Erasmusto:

Austria, Belgia, Bułgaria, Cypr, Czechy, Dania, Estonia, Finlandia, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Islandia, Lichtenstein, Luksemburg, Litwa, Łotwa, Malta, Niemcy, Norwegia, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia, Szwecja, Turcja, Węgry, Wielka Brytania, Włochy.

Monika Łodej

KLUB MŁODYCH TWÓRCÓW

Jeśli piszesz wiersze, może próbki prozy, jeśli rysujesz, malujesz albo robisz coś, czym można się publicznie pochwalić i co można w tym miejscu zaprezentować – czekamy na Ciebie.

MYŚL NA DZIŚ

*Można odejść od swoich miłości,
lecz niepodobna zapomnieć, że się kochało.*

Jerzy Andrzejewski

JESTEŚ...

Jesteś Skarbem, który odnalazłam w tłumie.
Jesteś Szczęściem, które mnie rozumie.
Jesteś Promyckiem rozświetlającym drogę i
prowadzącym mnie po niej.
Jesteś Radością, którą zawsze lubię.
Jesteś Podporą, której czasem potrzebuję.
Jesteś Dobrem, które z Ciebie emanuje.
Jesteś... i za to Ci dziękuję!

PUSTKA

Nie wpuszczasz mnie
do Twojego życia
A we mnie pusto
ani muzyki
ani wiersza
ani głodu
ani pragnienia
Może trochę tęsknoty
i sporo zmęczenia.
Ulkołysz mnie tylko
Niech zasną
we śnie często jesteś ze mną
Może obudzę się zdrowsza
Od lat choruję na Ciebie
To chyba nieuleczalne



SEN

Jestem sama,
Coś za oknem szumi.
Czy to deszcz?
Nie!
To z nieba spadają
Nie wysnione sny
I jak krople deszczu
Turlają się po szybie.
Patrzę i chwytam w dłoni
Jeden z nich,
Nie wiem, co mam zrobić!
Chciałabym go śnić,
Ale jak?
Czy potrafię?
Już wiem!
Podzielę ten sen na pół,
Połowę dam Tobie,
A połowę – sobie
I tej nocy będziemy śnić...
Będziemy śnić po prostu to samo.

Wiersze napisały Iwonka A. oraz Ela W.

O WALENTYNKACH INACZEJ

Jeszcze nie tak dawno bardzo modne i lubiane święto, teraz przechodzi swój kryzys.

Ci, którzy sławili uroki Święta Zakochanych, dzisiaj dochodzą do wniosku, że to tandeta do kwadratu. Zachwycali się nowym zwyczajem, ale kiedy im spowszedniał, odłożyli go na półkę z niewypalami. Czy rzeczywiście słusznie?

Każdy ma prawo do własnego zdania i upodobań. Nie uważam, by Walentynki były mi niezbędne. Mam je na co dzień i nie potrzebuję się zgrywać specjalnie na 14. lutego. To raczej miły pretekst. Robienie drugiej połowie super prezentów z okazji jednej daty w kalendarzu, na której ustalenie nie mieliśmy żadnego wpływu, to zbędna heca. Tak samo innych, śmiesznych, ale przerażająco sztucznych rzeczy. Bądźmy szczerzy – udawanie idealnej pary i to akurat 14. lutego jest po prostu żenujące.

Nie neguję tego święta, raczej podchodzę do niego obojętnie. Dla wielu osób jest ono przyjemne i nie mają nic przeciwko niemu, po prostu się dobrze bawią. Tak jak każdego innego dnia, tyle tylko, że w lokalach jest większa ilość serduszek niż zwykle, wszędzie obściskują się pary (co ma z kolei przygnębiający wpływ na single), a serwowane potrawy również przybierają kształt tego najważniejszego w ciele człowieka organu...

Są i tacy, którzy ulegają walentynkowemu szaleństwu. Każdy chyba słyszał, jaki to wspaniały prezent dostała Asia, a jaki super wyjazd zorganizował Piotrek itd. (wstaw imiona swoich znajomych, a przekonasz się, że tacy szaleńcy naprawdę istnieją). Jeśli niektórzy czują taką potrzebę – nie róbmy z tego problemu! Niech każdy obchodzi tę uroczystość tak, jak lubi.

Plusem może być to, że Walentynki to świetna wymówka do zwolnienia się wcześniej z pracy, tudzież usprawiedliwienia silnego roztargnienia. Mogą też być pretekstem do rozwinięcia z kimś bliższej znajomości. W końcu lepszy amant z walentynką w ręce niż bez, na takiego przeważnie patrzy się przychylniejszym okiem... ☺ W takim przypadku Walentynki są dobre, gdy się nie ma innego sposobu. „Tonący brzytwy się chwyta”, ale potem... OK, lepiej podać mu tę brzytwę niż pozwolić, żeby się utopił.

Ola Harmala

WASZYM ZDANIEM

„Czy Walentynki są potrzebne?” – mówią studenci Wszechnicy Świętokrzyskiej

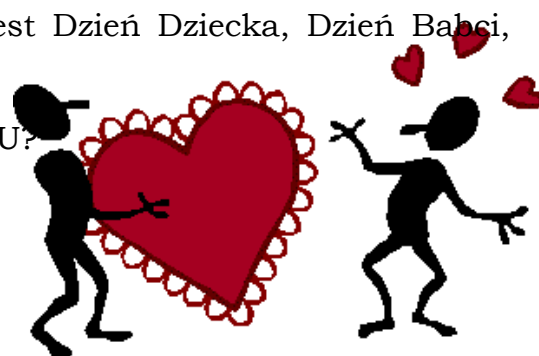
XYZ: Walentynki? To, że kogoś kochasz pokazujesz mu tylko w tym dniu? Tyle jest warta twoja „miłość”. Uważam, że uczucie trzeba okazywać nie tylko tego dnia. Jest to amerykańskizacja życia i mnie osobiście do życia niepotrzebna. Niedługo 4 lipca będzie naszym świętem, żeby tylko jak najwięcej Ameryki było w naszym życiu.

Aga: Może jest to komercyjne święto, ale lubię w tym dniu sprawić bliskiej mi osobie jakąś niespodziankę. Lubimy w tym dniu wyjść do kina albo pubu. I choć jest teraz tendencja do krytykowania tradycji Walentynek, to jednak spotykamy w tym dniu wiele par z serduszkami albo kwiatami.

Marcin: Nie, miłość powinno okazywać się przez cały rok, a nie tylko w tym dniu.

Kasia: A ja mimo wszystko lubię Walentynki. Skoro jest Dzień Dziecka, Dzień Babci, Dziadka, Chłopaka, a nawet Dzień Chorych czy Dzień Bez Samochodu, to dlaczego nie ma być dnia poświęconego najpiękniejszemu stanowi duszy, czyli ZAKOCHANIU?

Przemek: Są potrzebne, ale dla mnie już nie (bo mam już dziewczynę).



„LEKCJA SPORTU” Z ANDRZEJEM ZIEMIŁSKIM

Ta książka to zbiór różnorodnych felietonów, które, oprócz tytułowego sportu, łączy bardzo ważna rzecz – ponadczasowość myśli autora. Mimo że zamieszczone w niej artykuły zostały napisane ponad 20 lat temu, problemy w nich poruszane nie straciły na swej aktualności. Wciąż zastanawiamy się nad ideałem nauczyciela/nauczycielki wychowania fizycznego, nad uprzedzeniami co do sportu i bezruchu jako rzeczy nobilitującej społecznie (to na szczęście przestaje być już modne, a zaczyna śmieszyć i budzić politowanie), nad „starzeniem się” sportowców i odchodzeniem z zawodu, kiedy ich rówieśnicy spoza branży dopiero zaczynają swoją karierę... Wreszcie nad stopniem, w jakim lekarz i trener współprzyczyniają się do wyników i sukcesów sportowych.

Ziemilski mówi o sporcie jako „pomoście łączącym pokolenia, którym gdzie indziej trudno się dogadać”. Ale nie jest to jedyna rola sportu, jaką wymienia – *W trudnym, najeżonym konfliktami świecie dzisiejszym, sport jest rodzajem psychoterapeutycznej oazy. Pod jednym warunkiem – że postój jest czasowy. I, że wdzięczni za relaks, nie będziemy się domagali od mizernego źródelka, by zaspokajało wszystkie nasze pragnienia.* Zdaniem autora może być więc doskonałą odskocznią od problemów, ale nigdy nie powinien stanowić drogi do ucieczki. Może wyleczyć z kompleksów albo pomóc uwolnić nadmiar energii. Uczy dyscypliny i spontanicznie jednoczy ludzi przy osiągnięciu zespołowego celu, a przede wszystkim pokazuje jak *oceniać wartość według działań, a nie słów.*

Popularny dziennikarz sportowy zauważa też korelację między rozwojem cywilizacji i poziomem urbanizacji a upowszechnieniem sportu tak rekreacyjnego, jak i widowiskowego. Nawołuje, by dbać o swoje ciało i świadomie je kształtować, uszlachetniać, by nie popadło w anarchię, ufać mu i nie obciążać ponad miarę.

Byłoby dobrze, gdyby świat sportu opierał swoją wizję przyszłości na porządnej wiedzy o samym sobie - pisze Ziemilski. To powinno zachęcić ambitnych zawodników, trenerów i wszystkich, którzy kochają sport do lektury książki. **OH**



NOWOŚCI W BIBLIOTECE

Drynda Danuta [red.]: *Historia wychowania: skrypt dla studentów pedagogiki.* Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, Warszawa 2006.

Borowski Ryszard: *Pedagogiczno-społeczne problemy osób niepełnosprawnych.* Wydawnictwo Naukowe „Novum”, Płock 2006.

Grzywniak Celestyna: *Kinezylogia edukacyjna: metoda wspomagania rozwoju i terapii psychomotorycznej.* Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2006.

Lewicki Czesław: *Edukacja zdrowotna: systemowa analiza zagadnień.* Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.

Cekiera Czesław: *Tytoń.* Wydawnictwo KUL, Lublin 2005.

Białobrzeska Katarzyna, Kawula Stanisław [red. nauk.]: *Człowiek w obliczu wykluczenia i marginalizacji społecznej: wokół zagadnień teoretycznych.* Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”, Toruń 2006.

Łazarkowie Marianna i Roman: *Śladami historii turystyki: od starożytności do współczesności.* [b.w.], Lublin 2005.

Dąbrowski Andrzej [red. nauk.]: *Zarys teorii rekreacji ruchowej.* „Almamer” Wyższa Szkoła Ekonomiczna; Akademia Wychowania Fizycznego, Warszawa 2006.

Kosiewicz Jerzy, Obodyński Kazimierz [red.]: *Turystyka i rekreacja : wymiary teoretyczne i praktyczne.* Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2006.

McDonald Gail: *American Literature and Culture 1900-1960.* Blackwell Publishing, Malden 2007.

Algeo John: *British or American English? A handbook of word and grammar patterns.* Cambridge University Press, Cambridge 2006.

WSZECHNICA ZNÓW W FINALE

Bardzo pomyślnie dla naszej reprezentacji rozpoczęła się XXIV edycja Mistrzostw Polski Szkół Wyższych w Futsalu.

Nasz zespół po zajęciu II miejsca w pół-finałach grupy „C”, który odbył się w dniach 20-21 stycznia 2007 r. w Krakowie awansował do finału Akademickich Mistrzostw Polski. W dniach 1-4 marca br. we Wrocławiu spotka się 16 najlepszych uczelnianych drużyn tej dyscypliny sportu. Na zdjęciu: Reprezentacja Wszechnicy, która wywalczyła udział w finale mistrzostw Polski. Stoją od lewej: D. Ledek, P. Kajda, R. Kmieć, M. Pękalski, J. Kubicki, Ł. Szymoniak oraz opiekun drużyny mgr M. Dutkiewicz. Klęczą od lewej: N. Kasprzyk, M. Reczek, W. Sadlok, M. Jamrozik, T. Kwater. Na fotografii brak W. Szymańskiego oraz trenera zespołu dr. B. Gawrona.



OBOZY W BUKOWINIE ZAKOŃCZONE

Wbrew złym prognozom pogody oraz licznej grupie niedowiarków z powodzeniem zakończyły się dwa turnusy obozów narciarskich. Bazą, podobnie jak w latach ubiegłych, była Bukowina Tatrzańska.



W pierwszym turnusie, który odbył się w dniach 01-07 stycznia br., udział wzięło 44. studentów Wydziału Wychowania Fizycznego i Turystyki. Kadre stanowili: dr Robert Dutkiewicz, mgr Tomasz Winiarski oraz lek. med. Artur Uba.

Na drugi turnus (07-12 stycznia) wyjechało 66 osób, w tym obowiązkowo słuchacze II roku studiów stacjonarnych kierunku wychowanie fizyczne. Zajęcia prowadzili wówczas mgr Andrzej Szolowski, mgr Grzegorz Osiakowski, dr Rafał Pawłowski oraz mgr Krzysztof Ludwikowski. O zdrowie uczestników dbał lek. med. Jerzy Łutczyk. Kierownikiem obu turnusów był mgr Marek Dutkiewicz.

Mimo trudnych warunków śniegowych, objawiających się znacznym niedostatkim białego puchu, wszyscy uczestnicy obozów opanowali w stopniu należytym technikę jazdy na nartach oraz poznali metodykę nauczania tej dyscypliny sportu.

Na zakończenie każdego turnusu odbył się sprawdzian praktyczny obejmujący poznane elementy.

MD

